Kompot

Paluch

Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach
Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach

Wyjebane na twe beefy
My to osobne organizmy
Wyciskam życie jak cytryny
Pielęgnuję sad
Usuwam pasożyty
Jeśli celujesz we mnie
To twój złoty strzał
Nie przestaję produkować
Obłożenie na palnikach
W porcje dzielę wiedzę
Mam cały know-how
Szkolę nowych szefów
Mam kucharzy na praktykach
Ty niczego tam nie przypal
Tak jak palisz jana
Prawdziwi OG
Nie mówią że są gangsta
Wybujane małolaty
Na gazowych klamkach
Beka z tego gówna
Nie postrzel siebie w jaja

Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach
Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach

Kap, kap, kapie
Robię z Paluchem kompoty
Wyci - wyciskamy soki do ostatniej kropli
W naszych sadach rosną tylko najlepsze owoce
Gwarancja jakości, nie sraj metką na robocie, tej
To jest SPZ, Biuro Ochrony Rapu
Czarny Mercedes Benz, samochód nie ma dachu
Kompot leci po kablu
Pompuję go na głośniki
Topię w nim łaków
I sprzedajne, zakłamane dziwki
Tłoczymy, tłoczymy
Zbieram plon przez cały rok
Koncerty, nagrywki, daję ci najlepszy sort
Bez ulepszaczy smaku, maku
I nędznych podróbek
Mieszamy składniki

Mamy własną recepturę

Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach
Pyszny robię kompot
Aż dałbyś go po kablach
Bo, tylko dobry owoc
Rośnie w naszych sadach

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!